


## PRENUMERATA:

Rocznie 15 msk. 50 fen.,  
półrocznie 8 msk. —  
kwartalnie 4 msk. 50 fen.,  
miesięcznie 1 msk. 50 fen.  
za odnośnym do domu 30 fen.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem  
i w tekście — wiersz 1 msk.  
Nekrologia . . . 50 fen.  
Reklamy . . . 60 fen.  
Zwyczajne . . . 40 fen.  
Drobne ogłoszenia po 6 fen.  
za wyraz. Najmniej 50 fen.



# GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA  
I ADMINISTRACJA  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“  
ul. Przejazd 8.

Administracja  
otwarta od 8 i pół rano  
do 6-ej wieczór, w święta  
od 6 do 10 rano.

Redakcja  
czynna od 9-ej do 3-ej  
codziennie, w święta  
do 10 wieczór.

Łódź, Sobota, 1 Grudnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 331.

Łódź, dnia 1 grudnia.

Oświadczenie Kanclerza Rzeszy niemieckiej hr. Hertlinga o gotowości przystąpienia z rządem rosyjskim do podjęcia rokowań pokojowych, skoro ten rząd wydeleguje upoważnionych zastępców, jest rzeczą wielkiej wagi i dodaje rządowi Lenina znaczenia w oczach Europy. Jeżeli dodamy, że stanowisko rządu hiszpańskiego jest tego rodzaju, że prawie równa się uznaniu obecnego rządu przez jedno z najpoważniejszych europejskich państw neutralnych, to stanie się zrozumiałym, dlaczego w ubiegłym tygodniu zaufanie i wiara w możliwość pokoju tak się wzmożyła...

O wadze tej części mowy kanclerza, w której ten wspomina o możliwości rozpoczęcia z Rosją rokowań pokojowych, świadczą wymownie głosy prasy niemieckiej, która poniżej przytaczamy: „Post“ pisze:

„Zamiast samej tylko mowy politycznej, kanclerz Rzeszy był w stanie podjąć w parlamencie akcję polityczną. Propozycja władców petersburskich, co do rozpoczęcia w bliskim terminie rokowań o zawieszenie broni i utworzenia w ten sposób drogi do pokoju, dała sposobność do pierwszego od początku wojny nawiązania publicznie stosunku politycznego Rzeszy niemieckiej z Rosją. Główny ośrodek mowy kanclerskiej uzmocnił zasadniczą możliwość szybkich rokowań pomiędzy obu państwami, których warunki gospodarcze i bez tego wskazują na potrzebę współzależnej pracy i w mowie kanclerza uwydatnił się zlekka naszkicowany program, jak mniej więcej wyglądałyby te rokowania pokojowe.

„Lokalanzeiger“:  
„Czy radość, z jaką parlament Rzeszy powitał wiadomość o rosyjskiej propozycji pokojowej była usprawiedliwiona, czy przypadkiem, nie nastąpił po niej rozczarowanie, będzie to zależało od 2 okoliczności: 1) Od tego, czy bolszewicy istotnie trzymają już sami w ręku władzę w Rosji; 2) Od tego, czy ich wola pokojowa jest na tyle silna, że nie wpłyną na nich jawne pogroźki ich sprzymierzeńców, co do wygłodzenia i inwazji japońskiej, i że zatem mają odwagę złożyć umowę londyńską i zawrzeć z nami pokój oddzielny. Jeżeli oba powyższe przypuszczenia się spełnią, a przemawia za tem wiele okoliczności, wówczas podana przez kanclerza Rzeszy wiadomość jest naprawdę jednym z najważniejszych i najradośniejszych wydarzeń dyplomatycznych wojny obecnej.“

Ponieważ zbrali się już przedstawiciele koalicji na konferencję w Paryżu, więc tam się rozstrzygną doniosłe sprawy Europejskie.

Zapewne niezbyt pohoennie odpowie ta konferencja na pytania, czy prowadzić wojnę aż do zupełnego zwycięstwa, czy też zakończyć ją kompromisem.

Ilość i nazwiska delegatów wymownie świadczą o wadze, jaką państwa koalicji przywiązują do konferencji paryskiej. W sprawie tej „B. Z. am. Mittag“ donosi z Amsterdamu:

„Handelsblad“ depeszuje z Paryża, że przyjechała tam wielka liczba delegatów różnych krajów na konferencję sprzymierzonych, w której uczestniczyć będzie 16 państw.

Anglja wysłała 12 przedstawicieli, wśród nich prezesa ministrów Lloyd George'a, ministra spraw zewnętrznych Balfoura, ministra marynarki Geddesa, admirała Jellicoe, szefa sztabu generalnego Robertsona i Lorda Milnera.

Włochy wysłały 15 delegatów, wśród nich prezesa ministrów Orlando, ministra spraw zewnętrznych Sonnino, i wódza naczelnego Cadorne.

Delegacja amerykańska liczy 18 ludzi, wśród nich osobnego wysłańca Wilsona, pułkownika Hause'a ambasadora paryskiego, Sharpa, admirała Ben-segu.

Rosja ma tylko „informacyjnego“ przedstawiciela, Sewastopulo, ponieważ nowy ambasador Maklakow nie może być jeszcze akredytowany urzędowo.

Dalej są przedstawiciele Japonji, Belgji, Serbji, Czarnogórze, Portugalji, Grecji, Brazylji, Chin, Kuby, Rumunji i Siamu.

Delegatami Francji są Clemenceau i Pichon.“

Z natężoną uwagą śledzi ludzkość wydarzenia w Rosji, gdyż wskazują one, że stamtąd przyjdzie pokój a zapewne i nowe hasła, od których zdrzży Europa w posadach.

J. Gr.

## Rada Regencyjna.

Depesza J. E. Prezydenta ministrów do hr. Hertlinga, Kanclerza Rzeszy Niemieckiej i hr. Czernina, Austro-Węgierskiego Ministra Spraw Zagranicznych.

Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić Waszą Ekszelencję, że dziś objąłem urząd Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. W obecnych warunkach wojennych i politycznych urząd ten jest szczególnie trudny i odpowiedzialny. Tem więcej liczę na skuteczne poparcie Waszej Ekszelencji w moim dążeniu do budowy Państwa Polskiego na podstawie zasad oznajmionych w aktach dwóch Dostojnych sprzymierzonych Monarchów z dnia 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 roku.

Prezydent Ministrów Kucharzewski.  
Warszawa, dn. 24 listopada 1917 r.

Depesza hr. Hertlinga.

Berlin, 29 listopada 1917 r.

Jego Ekszelencja Prezydent Ministrów Królestwa Polskiego  
Kucharzewski,  
Warszawa.

Mam zaszczyt wyrazić Waszej Ekszelencji moje najserdeczniejsze podziękowanie za uprzejme doniesienie o objęciu urzędu Prezydenta Ministrów Królestwa Polskiego. Wasza Ekszelencja może mi zaufać, że będę mem staraniem popierać Pana w każdym kierunku w Pańskich dążeniach do pomyslnego rozwoju Państwa Polskiego na podstawie zasad, proklamowanych przez Jego Cesarską Mość Cesarza Niemiec, Jego Najdostojniejszego Władcę i przez Jego Cesarską Mość Cesarza Austrii, Apostolskiego Króla Węgier w dniach 5 listopada 1916 i 12 września 1917 r.

Sprawiliby mi szczególną radość móc Waszą Ekszelencję powitać tu w najbliższym czasie, w celu omówienia ustnego z Waszą Ekszelencją wielkich i poważnych zadań Pańskiego urzędu.

Hrabia Hertling.

Depesza hr. Czernina.

Jego Ekszelencja Jaśnie Wielmożny Pan  
Jan Kucharzewski

Królewsko Polski Prezydent Ministrów  
w Warszawie.

Mam zaszczyt wyrazić moje najuprzejmniejsze podziękowanie za depeszę, którą Wasza Ekszelencja doniosła mi o objęciu przez siebie urzędu polskiego Prezydenta Ministrów. Pragnę dać przy tej sposobności wyraz pełnej mej nadziei, że powiedzie się Waszej Ekszelencji spełnienie z pomocą społeczeństwa polskiego wysokich oczekiwań, które Polska stawia pierwszym reprezentantom swej nowopowstałej Władzy państwowej, i to mimo wielorakich trudności, związanych z obecnymi stosunkami wojennymi. Pozwalam sobie złożyć Waszej Ekszelencji najserdeczniejsze me życzenia z powodu Pańskiej nominacji i proszę Pana, by zechciał być przekonany, że nie tylko śledzę Pańskie usiłowania, zmierzające ku roz-

budowie Państwa Polskiego na podstawie aktów listopadowych i wrześniowych z najgorętszą sympatją, lecz oświadczam zarazem chętną gotowość czynnego ich poparcia.

Czernin.

Rada regencyjna wysłała do Papieża pismo w którym zawiadamia o objęciu władzy zwierzchniej w Królestwie Polskiem i prosi Ojca świętego o błogosławieństwo.

W czwartek członkowie Rady regencyjnej byli obecni na przyjęciu u c. i k. posła i ministra upelnomocnionego, von Ugrona. W przyjęciu wzięli udział: prezes ministrów p. Jan Kucharzewski, sekretarz jenerały Rady regencyjnej ks. prałat Chełmiński oraz wiele osób ze sfer towarzyskich Warszawy.

## Rokowania pokojowe zaczęte.

### Wymiana depesz między Rosją a Austrią.

Do c. i k. naczelnej komendy armji nadeszła uszkodzona częściowo depesza iskrowa, która, o ile to było możliwe, została uzupełniona i ma brzmienie następujące:

Carskie Sioło, 28 listopada.

Do ludów krajów wojujących. Zwycięska rewolucja robotników i włościan postawiła sprawę pokoju na pierwszym miejscu. Epoka chwiejności, odkładania, biurakratyzmu zakończyła się. Obecnie wzywamy wszystkie rządy, wszystkie klasy, wszystkie stronnictwa wszystkich krajów wojujących do udzielenia kategorycznej odpowiedzi na zapytanie, czy zgadzają się one wraz z nami przystąpić do rokowań w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni i pokoju powszechnego, czy nie. Oddania odpowiedzi na to zapytanie zawisło, czy unikniemy nowej kampanji zimowej ze wszystkimi jej okropnościami, z całą jej nędzą, czy też Europa i nadal ma tonąć w potokach krwi. My, rada komisarzy ludowych zwracamy się do narodów sprzymierzonych a w pierwszym rzędzie do warstw robotniczych zapytując je, czy zgadzają się one na kontynuowanie tej bezmyślnej rzezi i chylenie się ku całkowitemu zniszczeniu kultury europejskiej. Żądamy, aby partie robotnicze krajów sprzymierzonych natychmiast dały odpowiedź na zapytanie, czy zgadzają się one na rozpoczęcie rokowań pokojowych. To pytanie stawiamy na czelu. Pokój, który my proponujemy, ma to być pokój narodów; ma on być honorowym pokojem porozumienia, pokojem, któryby zapewnił każdemu narodowi swobodę gospodarczego i kulturalnego rozwoju. Rewolucja robotników i włościan ogłosiła już swój program pokojowy. Ogłosiliśmy tajne traktaty caratu i burżuazji ze sprzymierzeńcami oraz oświadczyliśmy, że te traktaty przestały być obowiązujące dla narodu rosyjskiego. Stawiamy propozycję zawarcie publicznie z wszystkimi narodami nowego traktatu na podstawach poro-

zumienia i współpracy. Na naszą propozycję oficjalni i półoficjalni przedstawiciele rządzących klas sprzymierzonych krajów odpowiedzieli odmową uznania naszego rządu rad, jako też odmówili wejść w porozumienie z naszym rządem w sprawie rokowań pokojowych. Rząd zwycięskiej rewolucji potrafi obywać się bez uznania zawodowej dyplomacji; ale pytamy ludy czy reakcyjna dyplomacja istotnie wyraża ich myśli, ich żądania, czy ludy pozwolą upaść tej wielkiej możliwości pokoju, która otwarta została dzięki rewolucji rosyjskiej. Odpowiedź na to pytanie... (w tym miejscu depesza iskrowa jest uszkodzona) ...znowu kampanja zimowa. Niech żyje pokój i braterstwo ludów.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Trocki.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych Lenin.

Na powyższą depeszę iskrową c. i k. rząd udzielił w dniu 29 listopada rządowi rosyjskiemu odpowiedzi następującej:

Do rządu Rzeczypospolitej rosyjskiej.  
Depesza okólna rady komisarzy ludowych z dnia 28 listopada r. b., w której to depeszy rząd rosyjski oświadcza swą gotowość wdrożenia rokowań w sprawie zawieszenia broni i zawarcia pokoju powszechnego, — nadeszła do rządu austriacko-węgierskiego. Ogłoszone przez rząd rosyjski linje wytyczne w sprawie mających być zawartymi zawieszenia broni i traktatu pokojowego, co do których rząd republiki rosyjskiej oczekuje przeciwpropozycji, stanowią, według mniemania rządu austriacko-węgierskiego, odpowiednie podstawy do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Wobec tego rząd Austro-Węgier oświadcza swą gotowość przystąpienia do proponowanych przez rząd rosyjski rokowań w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni oraz w sprawie pokoju powszechnego.

C. i k. minister spraw zagranicznych  
Czernin.

## Kronika polityczna.

### Prasa niemiecka o sytuacji.

„Germania“ pisze: stronnictwa i rząd zjednoczyły się w samoograniczeniu, w tej świadomości, że wewnętrzny front jedno-

lity ma nadzwyczajne znaczenie dla naszego kierownictwa wojennego nazewnątrz.

Dzień 29 listopada może i musi stać się kamieniem granicznym naszej historii wewnętrzno-politycznej w tej wojnie, kamieniem, od którego będzie wiodła droga do zaszczytnego i zabezpieczającego naszą przyszłość pod każdym względem pokoju.

Dalece ogas centrowców przypuszcza, że z za stołu rady związkowej wyjdzie również deklaracja w sprawie nowej sytuacji międzynarodowej, wytworzonej przez pokojową politykę bolszewików rosyjskich. Nie będzie pominięte milczeniem znaczenie woli pokojowej obecnych władców petersburskich.

Niemcy i Rosja nie były przed wojną podzielone przez przeciwieństwa, któreby czyniły koniecznymi krwawe rozprawy. „Vorwaerts” również sądzi, że dzień 29 listopada zacznie nowy rozdział w historii Rzeszy i parlamentu.

„Boersenzeitung” mówi o nowym stworzonym pokoju wewnętrznym.

### Stosunek rządu bolszewików do koalicji.

Londyńska „Morning Post” donosi z Petersburga:

Rząd zabronił posłom koalicyjnym udania się do kwatery głównej.

Droga żelazna z Petersburga do kwatery głównej obsadzona została przez batalion pionierów bolszewickich.

Pozatem rząd podał od poniedziałku całą komunikację pocztową posłów koalicyjnych pod kontrolę wojskową, przeciwko czemu posłowie naprosto protestowali.

„Sozialdemokraten” dowiaduje się przez Stokholm z Petersburga:

Rząd rosyjski postanowił mianować w Londynie, Paryżu i Rzymie nowych posłów rosyjskich. Na stanowiska te upatrzono stronników partii bolszewików.

Wszyscy dyplomaci koalicyjni protestowali przeciwko publikacji dokumentów tajnych i zdecydowali się odjechać do Stokholmu, przekazując swe przedstawicielstwa specjalnym pełnomocnikom.

„Nowaja Żizn” donosi, że dotychczasowy dowódca floty bałtyckiej otrzymał dymisję, a na jego miejsce zaś mianowano niejakiego Kodke.

Londyński „Daily Mail” donosi z Petersburga:

Umiarkowani socjaliści pozwolili upaść Kerenskiemu i przyłączyli się do bolszewików, tak, iż z rządu Kierenskiego nie pozostało już nic w Petersburgu.

Prawie wszyscy ministrowie rządu tymczasowego zostali aresztowani.

Załoga stolicy przeszła w całości na stronę bolszewików.

### Dlaczego Rosja zawiera pokój?

„Izwestia” w artykule p. t. „Walka o pokój” piszą pomiędzy innymi:

„Rewolucja rosyjska czyni pierwszy krok dla utworzenia pokoju. Musimy zawrzeć pokój, gdyż jesteśmy militarnie słabi, pogrążeni w zupełnej anarchii i rozdwojeni w polityce zagranicznej.”

### Krylenko i Duchonin.

„Muenchener Ztg.” donosi ze Stokholmu:

Między generałem Duchoninem a Krylenką odbyła się ostra wymiana zdań. Krylenko zażądał wyjaśnień, dlaczego Duchonin wydał 16-mu i części 89-go korp. armji rozkaz wymarszu z Łagi na Petersburg. Duchonin oświadczył, że były to ruchy operacyjne.

## Echa tygodniowe.

Miesiąc Listopad w latach ubiegłych upamiętniał się w umysłach mieszkańców Polski corocznym poborem do rosyjskiego wojska. Iż to tragedji po naszych wsiach i siólach odgrywało się wtedy. Kto tylko miał pieniądze, ten przy pomocy przekupstw wykrczał się od służby wojskowej, ciężar której spadał na najbiedniejszych.

A oto również w tym miesiącu r. b. Polski urząd zaciągu do wojska zarządził przegląd ochotników do armji polskiej. Widzieliśmy na ulicach miasta ochotników, ale z jakąś inną fantazją, jak owych z przed laty, którzy w wódce topli trapiącą ich rozpacz. Bo i komuż miła była myśl służenia w rosyjskiej armji, gdzieś na krańcach Azji!..

Z trudem poczyna tworzyć się na nowo polska armja. Miejmy nadzieję że raz rozpoczęta praca pójdzie dalej już bez tych tarć, jakich jesteśmy świadkami od roku. Oby tak było. Wszak każdy analfabeta polityczny musi dojrzeć korzyści dla sprawy polskiej, jeżeli Polska jeszcze przed zakończeniem wojny zorganizuje jakąś realną

Lenin wydał rozkaz aresztowania wszystkich członków organizacji na froncie, zajmujących stanowisko nieprzyjajne wobec nowego rządu.

### Sazonow aresztowany.

„Petit Journal” donosi z Petersburga: Rząd bolszewicki kazał aresztować b. ministra spraw zewnętrznych, Sazonowa, wskutek przejęcia listu jego do jednej z ambasad zagranicznych w Petersburgu.

### Aresztowanie Bieszko-Bieszowskiej.

Babka rewolucji rosyjskiej, Bieszko-Bieszowska, podejmowana nie tak dawno w tryumfalnych pochodach przez Kierenskiego, obnoszona na rękach, obrzucana kwiatami staruszka już 80-cio letnia—została na rozkaz Lenina-Trockiego aresztowana—jako wróg obecnego rządu.

### Socjaldemokraci na czele komisji likwidacyjnej polsko-rosyjskiej.

Jak już donosiliśmy, nowy rząd rosyjski postawił na czele Komisji Likwidacyjnej na miejsce Aleksandra Lednickiego p. Mieczysława Kozłowski.

Najbliższym jego współpracownikiem w kierownictwie sprawami Komisji będzie p. Leszczyński.

P. Leszczyński liczy lat 27—28, był studentem uniwersytetu krakowskiego, poświęciwszy się jednak działalności politycznej, jako członek Komitetu Warszawskiego S. D. K. P. i L. studja przerwał.

Pracował jako publicysta pod pseudonimem J. Leński.

Aresztowany w styczniu r. 1913 w Warszawie, wywieziony został do Petersburga, gdzie go wypuszczono z więzienia za kaucję.

Wyjechawszy za granicę do wybuchu rewolucji przebywał w Stokholmie, poczem przyjechał do Petersburga.

### Polacy w Petersburgu w czasie rewolucji.

„Dziennik narodowy (Petersburg) z 9 listopada zamieszcza następujący znamieny komunikat:

Na propozycję polskiego Tow. patriotycznego i stronnictwa radykałów prezes komisji likwidacyjnej p. Lednicki zwołuje dziś o godz. 11 rano do biura komisji likwidacyjnej (Mochowa 84) naradę przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i organizacji społecznych dla obmyślenia środków bezpieczeństwa instytucji polskich oraz życia i mienia naszego.

„Dziennik narodowy” z 10 listopada zamieszcza następującą notatkę:

Poselstwa, różne instytucje i prywatne osoby zewsząd zwracają się do mnie, ażebym dał straż do obrony mieszkań od możliwych napadów i gwałtów i innych, niebezpiecznych zajęć, które mogą powstać na tle obecnego stanu, ze strony zbrodniczych grup i jednostek, pomimo przedsięwziętych środków ostrożności.

Nad bezpieczeństwem instytucji polskich od tygodnia już czuwamy. Rozstawione są warty. Lecz nie możemy wart postawić przy każdym domu. Prosimy więc w razie niebezpieczeństwa lub nagłej potrzeby zwracać się do dyżurnego oficera

się. A cóż daje bardziej realną siłę, jak nie wojsko. Rząd polski już się organizuje.

Chaos i zamieszanie, jakie panują w umysłach naszych muszą ustąpić, jeżeli nowopowstający rząd będzie miał tyle energii, by ujarzmić wszelką polityczną anarchję i zmusić wszystkich do podporządkowania się jego postanowieniom. Każdy wybryk, każde nieposłuszeństwo musi być traktowane tak samo, jak we wszystkich najdemokratyczniejszych państwach. W przeciwnym razie nie doszlibyśmy do niczego i w końcu znalazł by się ktoś niepożądany, któryby potrafił nas zmusić do podporządkowania się jego celom.

Czy możliwym jest, aby u nas w dalszym ciągu grasowała ta niezdrowa opinja, która najświętsze rzeczy na opak obraca. Czy można w dalszym ciągu tolerować tych, którzy niepodległość Polski uzależniają od wysłania perkalików i innych bawełnianych wyrobów na wschód. Znamy przecież doskonale tych polityków dnia dzisiejszego, którzy powiązani grubszymi lub cieńszymi nićmi z dawnym stanem rzeczy, był swój w dalszym ciągu na nim chcieli oprzeć i poza tym pełnym złobem nic nie uznają.

Czy również dopuszczalnym jest,

tel. nr. 431,41 i 51,882, a pomoc możliwie będzie w każdej chwili okazana. Dyżurnym oficerom rozkazuję na wszystkich posterunkach mieć zapisane numery telefonów wszystkich naszych posterunków.

Komendant N. Polskiego Komitetu Wojskowego

Porucznik A. Skobejko.

Jak już doniósł telegram polskiej agencji prasowej w Wiedniu poselstwa otrzymały istotnie straż, złożoną z żołnierzy oddziałów polskich.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 30-go listopada. (Urządowo)

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii wywiązały się ponownie od lasu Houthoult do Zandvoorde ożywione walki artyleryjskie, które mianowicie po obu stronach Poella elle, oraz na północ od Gheinevelt prowadzono z największą gwałtownością.

Własne oddziały szturmowe wtargnęły w pobliżu wybrzeża i w poszczególnych odcinkach pola bitwy do linii nieprzyjacielskich i sprowadziły licznych francuzów i anglików.

Pod Armentieres, Lens i na południu wschód od Arras wzmożona działalność ognicwa. Na polu bitwy pod Cambrai po gwałtownem działaniu ogniem natarci anglicy wczesnym rankiem na stanowiska nasze na zachód od Bourlon. Wśród ciężkich strat nieprzyjaciela, odparta go. Po południu walka ogniowa między Inchy a Fontaine dosięgła znowu znacznego nateżenia.

W okolicy St. Quentin działalność artyleryjska była bardziej ożywiona, niż dni poprzednich.

### Front niemieckiego Następcy Tronu.

Własne przedsięwzięcie oddziałów szturmowych na północy od Braye uwieńczone zostało całkowitem powodzeniem i dało w zysku jeńców.

Na obu brzegach Mozy ogień ożywił się chwilami.

### Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

W wielu miejscach, a mianowicie w Sundgau, ożywiona działalność francuzów.

Od dnia 24 listopada przeciwnicy nasi utracili w walce napowietrznej oraz od ognia z ziemi 30 samolotów i 2 balony na uwięzi. Porucznik Buckler odniósł 30, porucznik Bongartz 25, porucznik Bohme 24 i porucznik Klein 21 zwycięstwo napowietrzne.

### Z widowni wschodniej i włoskiej oraz na

froncie macedońskim

położenie bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUDENDORFER.

by o istnieniu takiego poważnego atrybutu państwowego, jakim jest armja, zdecydowali z jednej strony ludzie, którzy w zasadniczych swych programach dążą do rozbitcia wszelkich armji, z drugiej zaś strony filistrzy, którzy może całemi dniami na bilardzie leżą lub pracują przy stolikach zielonych, a przecież tacy dzisiaj najwięcej rezonują.

Tak jedni jak i drudzy nieomal w całej Europie, choć może z bólem serca, lecz zawiesili swe zasady na kołku, zamienili kije bilardowe na karabiny, chcąc nie chcąc, siedzą dziś w okopach, bezgranicznie posłuszni swoim rządóm. Musi to samo nastąpić i u nas.

Posłuszeństwo względem władzy, nie wyklucza prawa społeczeństwa do krytykowania wadliwych przejawów biurokracji. A przejawy te na każdym kroku ujawniają się w naszych instytucjach, w których zawsze daje się odczuwać interesantowi, że nas jest dla tabakierki a nie nadwrót.

Gdyby funkcjonariusze różnych instytucji miejskich myśleli i pamiętali o tem, że klient czeka w ogonku całymi godzinami i że obowiązkiem jest zmniejszyć mu tę udrękę, to mogliby tę plagę ogonków usunąć, pracując intensywniej a nie, aby tylko swoje godziny odrobić.

J. Gr.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN, 30-go listopada. (Urządowo)

Na polu bitwy pod Cambraj wywiązały się nowe walki, których przebieg dotychczas jest dla nas pomyślny.

Z innych frontów nie doniesiono nic nowego.

### Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 30-go listopada. (Urządowo)

### Włoski teren walk.

W Wenecji trwa ogień artyleryjski o zmiennej sile.

### Albański teren walk.

W nocy z 28 listopada na dolnym biegu Vojusy strzelcy bośniacko-hercegowińscy wykonali pomyślne przedsięwzięcie. Przebili oni rzekę, głęboką na wysokość człowieka, dotarli aż do drugiej linii włoskiej i uprowadzili jeńców, oraz liczne materiały wojenne.

Szef sztabu generalnego

Komisja do spraw jeńców Departamentu spraw politycznych zawiadoma, że w tych dniach powrócił ze Szczypiorny delegat jej dr. Konrad Kasperowicz, który jeździł do obozu z ramienia Departamentu spraw politycznych z wiadomością pochodzącą od Rady Regencyjnej i p. prezesa ministrów. W obozie panuje spokój. Około 15 grudnia internowani legionści mają być przesiedleni do koszar w Łomży, gdzie położenie ich ulegnie zasadniczej zmianie. W Łomży ma powstać Komitet Opieki nad internowanymi, którego zadaniem będzie niesienie pomocy żywnościowej internowanym podobnie jak to dotychczas czynił komitet w Kaliszu.

### Narady z Kołem Międzypartyjnym.

W „Gazecie porannej” czytamy:

„W uzupełnieniu notatek o poniedziałkowych naradach prezesa ministrów p. J. Kucharzewskiego z Kołem Międzypartyjnym podać możemy:

Na wstępie p. J. Kucharzewski obszernie wyłuszczył swój program działalności. Stwierdził, że sytuacja jest dla nas powstającego państwa polskiego bezprzykładnie trudna, że tylko przy poparciu ogółu może jego program uwieńczyć się powodzeniem.

Po wyczerpującym przedstawieniu konieczności oparcia się na akcie 5-go listopada, dalszą część swego exposé poświęcił wyłącznie kwestji armji. Z naciskiem i kilkakrotnie powtarzał, iż armję rząd polski musi wystawić w najbliższym czasie przed zwołaniem Rady Stanu, że byłby pierwszy przeciwny temu, aby armja ta pozostała bezczynna w kraju, że musi być natychmiastowo użyta na froncie wschodnim, między innymi ze względu na konieczność odgródzenia się w ten sposób od wpływów socjalnej rewolucji rosyjskiej.

Na liczne interpelacje, które następnie wnosili obecni przedstawiciele stronnictw, a które również dotyczyły głównie sprawy armji, jako najpoważniejszej, p. Kucharzewski szczegółowo odpowiadał i między innymi zakomunikował, iż armja polska będzie utworzona z powołania 3—4 roczników (około 100,000), że zorganizowana będzie przez korpus oficerski polski, pozostawać zaś będzie pod naczelnym dowództwem J. E. gen.-gubernatora warszawskiego v. Beselera. Konferencja miała charakter szczerzej wymiany myśli, lecz do rezultatu nie doprowadziła.

### Z ziemi polskich.

#### Warszawian

#### Pomoc Ameryki dla Królestwa.

Przez G. R. O., księżę Sałaha, uzyskał od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża pomoc miesięczną po 100,000 dolarów, czyli po 664,000 marek do Nowego Roku, to jest na miesiąc listopad i grudzień.

Zasiłki, po 664,000 marek miesięcznie, zawnarunkowane są tem, że powstanie „Centralna Komisja Ratowania Dzieci przy R. G. O.” (w niemieckiej okupacji), która będzie miała we wszystkich centrach fabrycznych i miejskich „Komisje Ratownictwa Dzieci”. Centrala będzie owe 100 tysięcy

delarów datowała w stosunku do potrzeb między ta komisja, a one dopiero będą dawały subwydaję wszystkim instytucjom, działającym w zakresie ratowania dzieci, gdyż pieniądze amerykańskie wyłącznie na ten cel Czerwony Krzyż przeznacza, z tem, że mają być użyte nie na co innego, jak na wyżywienie i odzież dziatwy do lat dziesięciu.

Poza utworzeniem owej Centrali i ograniczeniem pomocy wyłącznie dzieciom jeszcze jedno ofiarodawcy czynią zastrzeżenie, mianowicie, że instytucje, korzystające z zasiłków poddadzą się rygorowi składania szybkich i matematycznie ścisłych sprawozdań komisjom, które je przesyła Centrali, a ta za pośrednictwem Komitetu drogoczy Czerwonemu Krzyżowi. Od dokładnego i śpiesznego wykonania tych zadań zależne jest utrzymanie następnego zasiltu.

Od wczoraj właśnie zaczęła działać owa Centrala.

Od środy zaś, 5 grudnia, zaczęnie się rozdawać instytucjom opieki nad dziećmi skondensowane mleko z zapasów pozostałych.

**Z uniwersytetu.**

Sekretarjat Uniwersytetu sawiadamia, że termin składania podań kandydatów upływa z dniem 3 grudnia r. b. Pobieranie czesnego w kwesturze rozpocznie się dnia 4 grudnia i trwać będzie do Nowego Roku z wyjątkiem dni: 24, 25, 26 i 27 grudnia.

Wydział teologiczny na uniwersytecie.

Konsystorz metropolitalny warszawski zwrócił się do departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego z przedstawieniem co do utworzenia w uniwersytecie warszawskim wydziału teologicznego.

Należy przewidywać, że wydział teologiczny może już być otwarty od semestru letniego, gdyż przygotowania w tym kierunku są już znacznie posunięte.

Sily profesorskie są już zapewnione. Na razie ma być uruchomionych 6 katedr.

**Zakończenie strejku fryzjerskiego.**

Strejk fryzjerski skończył się. Zgodzono się bowiem na kompromis taki, że przez 3 miesiące letnie, zakłady będą zamknięte cały dzień w niedziele, w pozostałych miesiącach będą czynne od godz. 8 do 11 rano, a natomiast w poniedziałki dopiero od godz. 11 rano.

**Z „czarnej giełdy“.**

Popłoch, który rozpoczął się przed 2 tygodniami na „czarnej giełdzie“, trwa w dalszym ciągu. Od kilkunastu dni „paskarze“ nie dokonują żadnych transakcji, hurtownie również nie kupują. Natomiast spekulanci usiłują sprzedawać towary, na które mniej jest obecnie amatorów, pemimo niższenia cen.

Najbardziej spadły ceny cukru, spadek trwa w dalszym ciągu. Ukarują się też na rynku ukryte dotychczas zapasy kawy, herbaty i kakao. Przewidują wreszcie spadek ceny skóry.

**Opatówek.**

Władze udzieliły pozwolenia na wywłaszczenie gruntów, potrzebnych pod budowę kolejki od Opatówka do Turka.

**Częstochowa.**

Na ostatnim posiedzeniu magistratu postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Polskiej Kasie Pożyczkowej pod zastaw gruntów miejskich w wysokości 1,500,000 mk. na 6 proc. na podstawie umowy identycznej z zawartą przy zaciąganiu pożyczki przez m. Łódź.

Paskarze tutejsi zabrali się obecnie do robenia zapasów mączny emalio- wanych niebieskich.

Wyniki tej akcji magazynierskiej okażą się już wkrótce: cena owych naczyń pójdzie niewątpliwie w górę.

**Z Rady miejskiej.**

Ostatnie dwa posiedzenia Rady miejskiej poświęcone były czytaniu budżeta.

Wydział urzędu stanu cywilnego referował radny Sachs, który zgłosił wnioski następujące: aby magistrat nakazał prowadzić księgi stanu cywilnego w jednym języku, t. j. w polskim, aby magistrat zwrócił się z przedstawieniami do władz polskich o konieczności skasowania dotychczas stosowanego zwyczaju podwójnego opłacania za akty i w rabinatach i w urzędzie cywilnym i o skreślenie z budżetu s tytułu i wpływów p. I 1,500 mk. jako subwydajm Gminy żydowskiej za bezpłatne sporządzanie aktów dla biednej ludności.

Po ożywionej dyskusji wszystkie wnioski zostały uchwalone.

Wobec tego budżet działu XII Urzędu stanu cywilnego przedstawia się jak następuje: tytuł I wpływy za opłaty od sporządzania aktów 6,000 mk., tytuł II — wv-

datki: a) pozycja biarownika biura (3 tysiące mk.) i urzędników — razem 12,500 mk., materiały piśmienne i druki — 1,000 mk., b) wydatki nieprzewidziane 500 mk. — razem 15,000 mk., czyli przewyżka wydatków wynosi 2,000 mk.

Na wniosek dr. Konica uchwałała Rada miejska 5,000 mk. dla internowanych w Szycypornie, urodzonych w Łodzi lub którzy tu pracowali.

Budżet wydziału kwaterunkowego, który referował dr. Konic, wywołał ożywione debaty.

Budżet oddziału czyszczenia miasta referował radny Szybiłto. R. Lichtenstein wniósł prośbę o podwyższenie płacy czterdziestu pięciu stródom miejskim, których płaca, pemimo uchwały Rady miejskiej, że najniższa płaca wynosić będzie 5 mk. dziennie, wynosi w dalszym ciągu 2 mk. 50 fen.

Radny Holenderski zgłosił nast. wnioski, poparty przez radn. Sachsa: aby magistrat 1) opracował i przedstawił Radzie miejskiej w jaknajkrótszym czasie projekt przejęcia przez miasto wywozu nieczystości i aseniacji, 2) poczynił roboty przygotowawcze w celu zaprowadzenia w naszym mieście kanalizacji i wodociągów miejskich. Burmistrz Kernbaum wyjaśnił, że pensje będą wszystkim podwyższone. Zyczenie radn. Holenderskiego jest niewykonalne, gdyż miasto nie posiada odpowiedniego taboru. Można to będzie przeprowadzić dopiero po wojnie.

Po dyskusji uchwalono budżet oddziału czyszczenia miasta w sumie 191,300 marek.

Bez dyskusji uchwalono budżet wydziału plantacji miejskich w sumie 173,857 marek.

W wydziale kontroli miar i wag uchwalono budżet w wpływach 50,000 m., w rozchodach 22000 mk.

Wydział dostaw podwód referował rad. Sachsa; po krótkiej dyskusji uchwalono ogółem 143,000 mk., czyli przewyżka wydatków wynosi — 83,000 mk.

Na wydział statystyczny uchwalono do końca roku 20,000 mk.

Z powodu braku quorum, reszta spraw nie weszła pod obrady.

Następne posiedzenia Rady miejskiej odbędą się w dn. 4, 5 i 7 grudnia.

**Z teatru.**

**„Noc listopadowa“ — St. Wyspiańskiego.**

Wielka, brzemienna w wypadki nagła a niespodziewana noc, zawrotne wirami zmagających się i prężących wysilków gorącego entuzjazmem buntu, wzniosła poświęceniem i groźna nieublaganego czynu mocą. Noc listopadowa... Wyniesiona na barkach garści młodzieży, żarzącej się szalem poświęcenia, na szczyty historii, zajaśniała nad Narodem, niby pożar, żrący więzy niewoli, niby krwawa gwiazda, zawierająca w sobie jego losów przepowiednię.

I oto wizja wieszczka odtwarza przed nami tę noc tytanicznych porywów i bohaterkiego zapalu.

„Noc listopadowa“ powstała już po „Weselu“ i po „Wyzwoleniu“ — tych dwóch etapach twórczości poety. Żywiołowy geniusz przeżył już i przewycięzył swój wewnętrzny dramat, dramat walki o własną swobodę twórczą. Odpędził już od siebie mary rzeczywistości polskiej z „Wesela, tej rzeczywistości, która tłoczyła go dotąd i którą musiała zwalczyć, aby móc tworzyć, aby pozbyć się owego rozstrzeżenia jaźni artystycznej, powodowanego przez terażniejszość polską. Rzućwszy w „Wyzwoleniu“ rękawicę światu w boju o prawa wszechwładztwa poety, odpędzwszy rój masek, opiumowymi kaździdami pochlebstw wiążącymi swobodę twórcy, by go wciągnąć w koło swych doktryn i wieszczcze zwydy przekuć na licznymy — styka się oko w oko z tragizmem Doli polskiej... I oczaruje go prometeizmem swoim a potęgą uczucia Romanizym polski. Zapatrzy się weń i, niby zafascynowany, nie potrafi już oderwać od niego oczu swej duszy. Żyć w nim oraz przeżywać przezeń będzie...

Z twórczości Wyspiańskiego bije w nas również jakieś niesłychanie silne upragnienie mocy i wielkości, ukochanie czynu, sily, tęsknota za zdrowiem a jednością życia. Odpędza więc brutalnie haszyszowe widma uludy i, stając przed własną zagadką, śpieszy, by się zapamiętać w ożywczym nurcie mitu greckiego lub pralegendy polskiej. Bohaterskie postacie herojów greckich, ich prostota i pierwotność odpowiadają tej jaźni artystycznej. Byskawicowość ich czynu tężzna duchowa i mo-

urzycają postę, szukającego prawdy w prostocie i żywiołowości życia.

Więc też na kanwie mitów Hellady snuje starbarną tęczą mieniące się legendy polskie, więc utożsamia życie Polski z duchowym bytem greckiej mitologii, więc sprzega losy Narodu z bóstwami Hellenów lub bohaterom greckim nadaje rysy piastowskiego kmiecia...

W „Nocy listopadowej“, tym logicznym wpływie przewycięzenia się poety wewnątrz i nazewnątrz, w „Weselu“, oraz „Wyzwoleniu“, Wyspiański łączy te dwa ukochane przez siebie pierwiastki: polski i helleński. Myt grecki zlewa się z wartkim prądem życia polskiego. Niby rycerzy greckich, zagrze-wa Polaków do boju Pallas-Atene; na rozkaz jej bóstwa greckie opuszczają szczyty Ossy i Peljonu i biegną, by, wskrzeszone, przeżyć wraz z narodem tę noc Polaki. Te dwa pierwiastki nietylko, że nie kłócą się z sobą, lecz, przepuszczone przez pryzmat duszy poety, łączą się i jakby wzajem dopelniają.

A nad wszystkim unosi się owo Fatum czy Ananke, która nieublaganosc losu wyroków dzierży w swej dłoni. Więc, nim jutrzenna sreżoga zapali świt, nim przeminięta obłędna, pijana szalem, tchnąca obłąkaniem czynu i zapamiętania noc listopadowa, zjawi się wyslaniec Zewsa, by bóstwa odwołać na Olimp...

Rozwieją się wizje greckiego mitu — a wraz z nimi duch walki, i pomsty, i buntu...

Tak skończy się ta wielka, ta jedyna noc istic helleńskiego bohaterstwa i prometeizmu...

„Noc listopadowa“ w Teatrze Polskim wystawiono z pietyzmem, godnym uznania. Strona dekoracyjna zwłaszcza była utrzymana na poziomie wysoce artystycznym, za co słuszenie należy się przyklask p. Pronaszce, który dowiódł, iż jest wielce uzdolnionym artystą—dekoratorem.

Artyści grałi starannie, a choć nie wszystkim udało utrzymać się na wysokości swego nader trudnego zadania, jednak całość wypadła dobrze.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył p. Frączkowski, który zagrał rolę W. ks. Konstantego z wielkim temperamentem, stwarzając typ ciekawy w charakterze i plastyczny. P. Arkawinówna z mocą stworzyła postać Pallas-Atene. P. Trembińska, jako Kora, była pełną poezji. P. Adamówna (Nike Napoleoni-dów) grały dobrze. P. Kłofska rolę Joanny zagrała z dużym poczuciem liryzmu. P. Nowakowski był pełnym zapalu Wysockim. Pp.: Tartakowicz i Tadwin przejawiali nieco role satyrów. P. Staszewski w roli Kuruty niepotrzebnie brał zbyt gardlowe dźwięki, co zatracca wyrazistość dykcji.

Dobry typ, jako Gendre, dał pan Trzywdar.

Cz. Gumkowski.

**Wiadomości kościelne.**

Począwszy od dnia dzisiejszego odprawiane są Roraty o godz. 7-ej rano, w niedzielę zaś o godz. 6 1/2 rano.

**Józef Piłsudski.**

Pisma galicyjskie donoszą: Brygadjer Józef Piłsudski, który znajduje się w oficerskim obozie jeńców w Magdeburgu, zachorował. U Piłsudskiego odezwała się z powrotem choroba serca. W ostatnim liście donosi nadto o silnym bólu głowy.

Piłsudski jest na prawach oficerskich tak samo szef sztabu Sosnkowski, który jest również w Magdeburgu, atoli oddzielnie od Piłsudskiego. Wolno im kupować książki do czytania z wyjątkiem wojskowych.

**O Nocy Listopadowej.**

Znakomity prelegent p. Cezary Jellenta wygłosił wczoraj w Sali Koncertowej prelekcję o Nocy Listopadowej Wyspiańskiego.

Była to prelekcja zupełnie na czasie, ponieważ teatr polski gra już od dwóch dni „Noc Listopadowa“, a poza tem obchodziliśmy przed dwoma dniami 87-ą rocznicę tego faktu historycznego, który dał impuls Wyspiańskiemu do napisania dramatu.

Przedewszystkiem p. Jellenta spró-stował błędne mniemania niektórych krytyków i znacznej części publiczności, jakoby Wyspiański w swych utworach, teatralnych operował symbolami. Powodem tego błędnego mniemania jest wprowadzanie przez Wyspiańskiego na scenę bogów greckich, i wielkich ludzi, którzy łącznie z żywymi mówią i działają na scenie, mimo tysięcy lat, jakie ich dzieła.

Bo oto i w Noc Listopadową w Łazienkach żyją bogowie greccy. W ten sposób Wyspiański wydarzeniem tej pamiętnej nocy nadać piętno homeryckie, udaje mu się to znakomicie.

Nie będę na tym miejscu streszczał prelekcji p. Jellenty, gdyż brak miejsca nie pozwala mi na to, nadmienię tylko, że piękną była wypowiedziana polszczyzną i pełna była oryginalnych uwag o Wyspiańskim i jego twórczości.

Nagrodzony oklaskami i kwiatami, zszedł p. Jellenta o godzinie 9 i pół z estrady.

Mamy nadzieję, że w sezonie zimowym będziemy mieli jeszcze niejednokrotnie sposobność usłyszenia pana Jellenty w Łodzi.

J. Gr.

**Z Inspekcji Szkolnej.**

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał rozporządzenie, aby wszyscy właściciele, względnie kierownicy szkół elementarnych prywatnych, t. j. nie utrzymywanych kosztem gmin miejskich i wiejskich, do dnia 1-XII b. r. złożyli odoosnym inspektorom okręgowym dane, dotyczące koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, adresu jej i tygodniowego rozkładu godzin.

**Ugólne zebranie.**

„Koła Popierania L. O. S.“ odbędzie się dziś o godz. 8 1/2, w lokalu Tow. Muz. im. Szopena, Aleja Kościuszki (Spacerowa) № 40.

Porządek dzienny zapowiada wybór zarządu i Komisji rewizyjnej.

**Towarzystwo Krajoznawcze.**

W sobotę dn. 1 grudnia r. b., o godz. 7 wiecz., w gmachu Szkoły realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, przy ul. Dzielnej 58, odbędzie się miesięczne zebranie członków połączonych towarzystw, a mianowicie: „Polskiego T-wa Krajoznawczego“ i T-wa opieki nad zabytkami przeszłości“ (Koło Łódzkie), na którym, poza sprawami bieżącymi i naukowymi, p. inżynier-architekt Jarosław Wojciechowski wygłosi odczyt p. t. „O zabytkach na sienicach Polskich, zniszczonych w czasie wojny europejskiej“, ilustrowany licznymi przezroczami.

**Z kościoła ewangelickiego św. Trójcy.**

Nabożeństwo w języku polskim wraz z komunją świętą odbędzie się w niedzielę 2 grudnia, o godz. 11 i pół w niedziele w kościele ewangelickim św. Trójcy przy Nowym Rynku.

Młodzież z tejże parafii do konfirmacji może się zgłaszać codziennie w kancelarji parafjalnej.

**Z Łódzkiego oddziału Stow. nauczycielstwa polskiego.**

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbyło się posiedzenie Sekcji Polonistycznej-Historycznej Łódzkiego oddziału Stow. nauczycielstwa polskiego. Zagał je przewodniczący Sekcji, prof. Edmund Pfaffer, który w przemówieniu swem zaznaczył o celach Sekcji, poczem odczytano sprawozdanie z rachy wydawniczego z zakresu polonistyki i historii. Sprawozdanie dotyczyło dzieła Literatury Polskiej Gabryela Korbuta, dzieła o „prolegomenach do „Pana Tadeusza“ prof. Władkiewicza; o „Historji Polskiej“ Dzwonkowskiego; o „Czytankach historycznych“ Witkowskiej i Kulikowskiej oraz ich zastosowaniu w nauczaniu.

Postanowiono w najbliższym czasie urządzić odczyt „O Wyspiańskim“ z powodu 10-letniej rocznicy jego zgonu. Odczyt ten wygłosi dyr. Bronisław Knothe.

Druga część posiedzenia wyoetał referat p-ni Woianowskiej „Zasady nauczania gramatyki“.

Prelegentka na wstepie zaznaczyła, czem była gramatyka w przeszłości i czem być powinna w dobie obecnej. Wspomniała o gramatykach indyjskich, o analizie właściwości głosowych, o alfabecie Indusów. Następnie wskazała, jak grecy zapatrywali się na zasady językowe, podkreślając, że zasługą greków jest utworzenie składni; rzymianie zaś uporządkowali odmiany rzeczowników.

Potem prelegentka zastanawiała się nad wykładami nauki gramatyki polskiej w szkole, mówiła o wartości istotnej w nauczaniu gramatyki, wskazując w jaki sposób odbywać się winna nauka języka i gramatyki i jaki powinien być program gramatyki w szkołach.

Referat p-ni Wolanowskiej wywołał dyskusję, w której zabierali głos dyr. Kloss, prof. Pfajfer, dyr. Czeraszkiewicz i inni.

**— Grand-Kino.**

W teatrze „Grand-Kino” demonstrowany jest jeszcze tylko dziś, jutro i w poniedziałek piękny dramat p. t. „Hilda Warren i śmierć” z ulubienicą publiczności piękną artystką Mia May w roli głównej.

**— Telegraficzne przekazy pocztowe.**

Od 1-go grudnia wprowadzono telegraficzne przekazy pocztowe w obrębie General-Gubernatorstwa Warszawskiego i do Niemiec. Przyjmuje je w Łodzi biuro telegraficzne, Pasaż Meyera 4 L. Można przekazy wysłać o każdej porze. Przybyły tuż telegraficzne przekazy pocztowe będzie wypłacała poczta, Przejazd 38, w zwykłych godzinach służbowych. O przybyciu przekazu telegraficznego będą odbiorcy powiadamiani natychmiast depeszą. Zamawiać telegraficzne przekazy nie można.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie w pańskim poczytnym piśmie niniejszego wyjaśnienia:

W numerze 48-ym „Jedności Robotniczej” z dnia 25 listopada, zamieszczone zostało sprawozdanie ze strejku szewskiego. Powiedziane tam jest, że „pan Jakubiec to jeden z czynniejszych „enzeterowców”, który po narodowym głodzie i wyzyskuje swoich pracowników”. Otóż my niżej podpisani pracownicy pana Jakubca o żadnym głodzeniu i wyzyskiwaniu: nas nie wiemy, gdyż warunki, jakieśmy mieli i obecnie mamy pod niektórymi względami były i są lepsze, niż w innych podobnych firmach, a w każdym razie nie gorsze od innych.

Pozostajemy z szacunkiem

Leon Walicki,  
Zygmunt Różański,  
Michał Wychowański,  
Władysław Nowak,  
Czesław Dobjasz.

**Ostatnie telegramy.**

**Kaledin dyktatorem?**

Do „Matin” donoszą z Rzymu, jakoby petersburski korespondent dziennika „Giornale d'Italia” telegrafował, że generał Kaledin obwołany został dyktatorem. Rozporządza on 200,000 armją i doskonałą artylerią. (Wiadomość tę należy przyjąć z wielką rezerwą.—Red.)

**Przyciśnięta do muru Rumunja.**

Rumunja wysłała do Anglii, Francji i Ameryki notę, w której pisze, że z po-

wodu zmiany stosunków w Rosji, będzie zmuszona bez pomocy koalicji, albo opuścić front, albo wstąpić z wrogiem w pertraktacje. Rumunja życzy sobie, aby Pańska konferencja znalazła jakiś sposób ulżenia jej i rozwiązania sprawy ku zadowoleniu skoalicjonowanych.

**Nastroj pokojowy w Anglii.**

Londonński „Daily Mail” zawiera wzmiankę o kierowanym przez Asquitha ruchu co do pokoju porozumiewawczego. Dziennik ten ogłasza depeesz z Toronto i cytuje tamtejszą „Financial Post”, która oświadcza, co następuje:

Lloyd George i Lord Northcliff zwalczają rozpoczęty przez Asquitha ruch za pokojem porozumiewawczym. Dziennik zaklina następnie koalicję, aby ta przez przysłanie do Londynu odpowiednich swych mężów i przez silną propagandę za wojną przyprowadziły anglików do opamiętania się.

List Lansdowna, w którym ten wyowiada się za porozumieniem (wspominał o nim sekretarz stanu Kuhlmann w swej mowie), był najpierw przesłany do „Times'a”, lecz redakcja wzdragała go się przyjąć, ponieważ nie pochodził on od odpowiedzialnego angielskiego męża stanu.

List wywołał w Anglii sensację. — Spotkał się on z uznaniem w kręgach liberalnych, natomiast konserwatyści list ten potępiali.

W tym sensie przedewszystkiem pisze „Morningpost” który usiłuje wyjść z założenia, że Lansdowna poczynania nie mają poparcia kół oficjalnych, należy przeto jego wystąpienie pożytywać za czysto prywatną opinię...

Inny wykładnik tego, dodaje dziennik, zaszkodziłby koalicji, gdyż możnaby sądzić, iż angielski rząd szuka innego wyjścia z wojny, jak zupełna porażka Niemiec.

„Times” usiłuje wmówić, jakoby i dla Asquitha był niespodzianką list Lansdowna i że Asquith list ten potępia.

Mniemanie to „Westminster Gazette” podaje w wątpliwość.

„Vos. Ztg.” czyni następującą uwagę: list otwarty Lansdowna w „Daily Telegr.” jest nowym symptomatem położenia rzeczy.

Gdy tylko Anglja dostrzeże, że Niemcy są na dobrej drodze do osiągnięcia sjednoczenia kontynentalnego zawsze jest wtedy pokojowo nastrojona. Pozorna akeja Asquitha jest tylko dalszym przejawem tego łatwego do wytiómaczenia zjawiska”.

**— Marki polskie w okupacji austriackiej**

muszą być przyjmowane na zasadzie rozporządzenia miejscowych władz austriackich, na równi z marką niemiecką, po kursie: 155 koron za 100 marek.

**Nałęczów** ziemia Lubelska—sezon zimowy od 1 listopada pod kierunkiem dr. Kazimierza Szokańskiego. Koszt utrzymania z poradą lekarską dziennie po 80 koron. Objasnień udziela Biuro Ungra w Warszawie, Wierzbowa № 8.

**Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano**

**Dom Ludowy**

Przejazd № 34.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia b. r. o godz. 6 ej pp. **Koło Dramatyczne przy Łódzkim Tow. Sportowym** pod reżyserją **Eust. Piątkowskiego** urządza wieczór teatralny, na program którego złożą się

**Debiutantka** fraszka sceniczna w 1 akcie

Z. Przybylskiego,

**Część koncertowa.**

**Tajemnice Starego Miasta** krotochwila ze śpiewami K. Kucza, muzyka A. Wrońskiego.

Bilety do nabycia w kasie Domu Ludowego, w dzień przedstawienia od godz. 10-jej rano.

„Grand Kino” Piotrkowska 72. **Ostatnie 3 dni!** „Grand Kino” Piotrkowska 72.

**MIA MAY**

ulubienica publiczności we wzruszającym 5-aktowym dramacie p. t.

**Hilda Warren i śmierć**

i inne nowości.

„Grand Kino” Piotrkowska 72.

**Polska Loterja Klasyczna R. G. O.**

Clagnienie 5-jej klasy od 10-go do 22-go grudnia

**Suma wygranych 3,561,000 Mk.**

Każdy drugi los wygrywa. Losy i udziały: 1/4 Mk. 40, 1/10 Mk. 16, 1/32 Mk. 5, 1/100 Mk. 1.60, poleca koncesjonowany kantor loterji **Jana Hanemana, Piotrkowska № 12.**

Nowootworzony skład instrumentów i materiałów dentystycznych

**KOKOTEK i HAMBURGER**

Łódź, Piotrkowska № 89, I-sze piętro, front

Poleca wszelkie materiały i przybory po cenach bardzo przystępnych. Skład otwarty bez przerwy od 9-jej rano do 7-jej i pół wieczorem. Zamiejscowe obstatunki wysyłamy w przesyłkach poc. towych lub koleją.

**Specjalista Dr. L. PRYBULSKI**

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 8—2 i od 4—9, Panie od 5—6.

**Lekcje gry fortepianowej metodą ułatwioną**

udziela doświadczona nauczycielka

zastać można od 2 i pół do 4 i pół.

**Szkolna 17 m. 8, II piętro**

**Dr. S. Lewkowicz**

Choroby skórne i zewnętrzne

**Konstantynowska 12**

Przyjmuje: Panów 9—1 i od 6—8, Panie od godz. 5—6 w.

**Lundronki i cukierki Szwajcarskie cukierki**

po 3 mk. 50 fen. za funt, — (cukierki z drożdżami) po 5 mk. za funt)

dostać można w fabryce cukierków S. Piotta, Łódź, ul. Nowomiejska 12

w podwórzu w fabryce, a także w Filji, ul. Główna 56, w sklepie. Sprzedawcom odpowiedni rabat.

**Kto chce odzwyczaić się od palenia tytoniu,** niech się zgłosi do Gutzmanna. **Pierwsza Leozniza Chrześcijańska, Sienkiewicza 83, parter od 10—6 w.**

Wyprzedaż **RESZTEK**

us ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuszki, ubrania uczniowskie i s'antowskie; chustki zimowe. **Piotrkowska 34, drugie piętro front.**

**Stróż** potrzebny zaraz. Zawadzka 41.

**ogłoszenia drobne.**

**Akuszerka** Drzymała przyjmuje. ul Piotrkowska № 223, m 25

**Ceruje** i reperuje okielzne, po domach prywatnych, na przychodnią Oferty w Adm G. L. pod „Z. K.”

**Meble** sprzążane po cenie kosztu. Orla 23, Stolarnia.

**Nauczycielkę** poznaniankę z muzyką, doskonałym niemieckim, francuską inteligentną z s'zyciem (świadczenia posiadają chlubne) poleca Biuro L. d'winińskiej, Piotrkowska 109.

**174 Piotrkowska** sortownia Chrześcijańska przerabia niowce, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garnetobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

**Resztki** watajny (tkane, czysto watajny) w różnych gatunkach i kolorach, bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40 m. 10, front II piętro na prawo.

**Suteryna** duża, przy ul. Dzielnej № 13, na herbaciarnię lub składy zaraz do wynajęcia.

**Zagubione dokumenty.**

A dela Szancenbach, Gubernatorska 20, zgubiła kartę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M.

Maryanna Kaspzak, Rzgowska 93, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Stanisław Ruszczyk, Targowa 54, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Stanisław Bożewicz zgubił książeczkę legitymacyjną, na chleb, wydaną na 2 osoby.

Zgubiono weseł na 100 rub. in blanco z podpisem Walentego Kowalczyka, sumę tą jestem winien Janowi Bienias. Znalazcę upraszam odnieść takowy do dnia 15 grudnia 1917 r. gdyż po tym terminie weseł powyższy uważa się za nieważny. Walenty Kowalczyk, Rzgowska 109.

Zgubiono 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi, na imię Walerji Krajewskiej i Stanisławy Szobel.

Zgubiono paszport rodzinny, wydany w Łodzi, na imiona Jana, Kazimierza i Zofji Kowalewskich.

**Towarzystwo Akc. Ł. J. BORKOWSKI**

w Łodzi, ul. Widzewska № 60.

poleca ze składu **TORF PRASOWANY suchy** i **DRZEWO OPALOWE szczapowe i pieńkowe.**

**BEKNI żelazne CEMENT WAPNO budowlane i drogowo.**

**Dachówka cementowa z zestawem i gliniana w różnych gatunkach.**

**RESZTKI** wielki wybór sprzedaje na cenach konkurencyjnych. **Zachodnia 29,** wejście z bramy, parter.